

Brutalna akcja policji w Barcelonie

29 maja 2011

W piątek, po 12 dniach protestów doszło w Barcelonie na Placu de Catalunya do zamieszek. Protestujący starli się z policją. Funkcjonariusze wraz z pracownikami oczyszczania miasta wkroczyli na plac, na którym w pokojowy sposób demonstrowało około 200 osób. Obiecano im, że obóz nie zostanie usunięty z placu, jednak gdy protestujący tylko opuścili swoje obozowiska, służby porządkowe zaczęły demontować namioty i plandeki, a także zastany sprzęt elektroniczny.

Sytuacja zaostrzyła się, gdy z odsieczą przybyli na plac inni wspierający protesty. Policja zaczęła używać pałek, gazu pieprzowego oraz strzelać gumowymi pociskami. Rannych zostało 99 osób.

Władze twierdzą, że akcja policji nie była zaplanowana – funkcjonariuszy wysłano tylko by ułatwić pracę służbom sprzątającym. Interwencja policji została prawdopodobnie spowodowana rosnącymi naciskami właścicieli sklepów i restauracji oraz lokalnych władz, domagających się usunięcia protestujących ze wszystkich hiszpańskich miast. Obozowisko demonstrantów miało także zagrażać porządkowi w związku z dzisiejszym finałowym meczem Ligi Mistrzów, w którym FC Barcelona spotka się z Manchester United.

Partia Ludowa również domaga się usunięcia obozowisk w innych miastach, także w Madrycie.

Po likwidacji obozu demonstrantów dopuszczono na plac gdzie przystąpiono do organizowania nowego. W Madrycie i innych miastach Hiszpanii zapowiedziano demonstracje przeciwko działaniom pacyfikacyjnym policji.

Opracowanie: Maria Skóra, Grzegorz Ilnicki

Źródło: [Lewica](#)

UZUPEŁNIENIE WM

Protesty przeciwko pacyfikacji odbyły się w Andaluzji, Sewilli, Walencji, Santanderze, Pamplonie, Murcii, Oviedo, Gijonie, Santiago w Galicji a także w Vitorii i Bilbao w Kraju Basków, w Palma de Majorca i na Wyspach Kanaryjskich.